PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXII. Piątek 16 luty 1917 roku № 37

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 15 b. m. **Na froncie wschodnim.** Grupa Mackensena. Pod Foesani odparliśmy kilka rosyjskich kompanji. Pod Putną pomyślną akcja patroli na przedpolach.

Front arcyksięcia Józefa. Na południe od tunelu Mestecanesci udaremniono atak wojsk rosyjskich.

Front ks. Leopolda bawarskiego. Na północ od kolej Złoczów—Tarnopol oraz pod Świdnikami na Wołyniu zaatakowały nasze wojska okopy rosyjskie. Akcja miała wynik pomyślny. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i materjale wojennym. Na wschód od Złoczowa wzięto ponadto jeńca 6 rosyjskich oficerów i 275 żołnierzy.

Na froncie włoskim i bałkańskim: Bez zmiany

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowod 15 b. m.: Biuro Wolfa donosi, że 14 b m. wieczorem nie przyszło do walk znaczniejszych na żadnym froncie

Berlin. Urzędowo 14 b m. **Na froncie francuskim:** Na północnem brzegu Ancre prowadził nieprzyjaciel w dalszym ciągu po niezmiernie gwałtownem przygotowaniu działowem i przy współudziale wielkich sił piechoty swe ataki. Przedpołudniem odparliśmy dwukrotnie oba ataki na południe od Serre w walce wręcz. Poznawszy przytem stanowiska dalszych posiłków nieprzyjacielskich, wzięliśmy je pod niszczący ogień działowy. Aż po Somme uczyniliśmy po silnym ogniu działowym wypady wywiadowcze w łuku Saint Michel i na zachodnim stoku Wogezów.

Na froncie macedońskim: W łuku Cerny pozostały bez skutku wszelkie ataki włoskie celem odebrania wyżyn na wschód og Paralovo mimo żywy ogień działowy.

Rada Stanu

Warszawa. (Komun. sekr. Tym. Rady Stanu). VII posiedzenie odbyło się w dniu 10 lutego pod przewodnictwem Marszałka Koronnego, w obecności 22 członków Rady Stanu, obu Komisarzy i 4 zastępców. Posiedzenie rozpoczęło się o godz 10 rano.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia Sekretarz odczytał kolejno wszystkie projekty organizacji departamentu wojskowego i werbunku ochotniczego, przygotowane przez Komisję organizacyjno - wojskową. Projekty te, po wprowadzeniu drobnych zmian, zostały przyjęte i przekazane komisarzom rządów okupacyjnych.

W dalszym ciągu dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych zgłosił wniosek o skasowaniu przepustek w ruchu osobowym w granicach obu okupacji, który został przyjęty. Wniosek przekazano Departamentowi Spraw Wewnętrznych do szczegółowego opracowania i wystąpienia do władz w tej sprawie.

Na tem posiedzenie zakończono.

Anglicy o blokadzie

Berlin (BK). Pierwszy lord Admiralicji wyraził się do przedstawiciela „Petit Parisien" w sprawie wojny łodziami podwodnemi: „Nie mogę przed panem zataić wielkiego niebezpieczeństwa, wynikającego z akcji łodzi podwodnych. Barbarzyńskie ich zamachy stanowią dla nas największy i najpoważniejszy problem. Nasze wysiłki pójdą w kierunku podniecenia nas do wytrwałego napięcia sił.

Cesarz Wilhelm w Berlinie.

Berlin. (BK.) Cesarz Niemiec przyjechał tu dziś rano.

Nałogi przeszłości i niewoli

W walce z narzuconą nam przez obcą siłę państwowością, która miast organizować różne dziedziny naszego życia narodowego, wszystkie swe środki zużywała na ich dezorganizację, przyzwyczailiśmy się widzieć w instytucjach państwa czynniki nam wrogie i dla naszego rozwoju wręcz szkodliwe. Instytucje te nie pomagały nam w życiu, lecz wszelkiemi możliwemi środkami, jakie państwo może rozporządzać, warunki tego życia utrudniały. Nauczyliśmy się patrzeć na nie nietylko z pogardą i lekceważeniem, ale i nienawiścią. Każda jednostka, czy to w interesie osobistym czy to narodowym, zdaleka omijała te instytucje, słusznie w nich widząc narzędzia zła, demoralizacji i wyzysku narodu polskiego. Przebijająca w nich ideja „obrusienia", obniżenia poziomu naszego życia duchowego i gospodarczego, wyplenienia z duszy polskiej patrjotycznych uczuć i rodzimej kultury, zbyt wyraźnie tchnęła mroźną atmosferą północnego wschodu, by nie miała zrażać narodu, bogatego w świetną przeszłość państwową i zindywidualizowanego w swej kulturze, nietylko do działalności tych instytucji, lecz i ich potrzeby.

Zwalczając je, jako czynniki destrukcyjne, budowaliśmy różne jawne i tajne instytucje, chcąc w nich zawrzeć treść najistotniejszą naszego życia narodowego, schronić w nich dotychczasowy dorobek, przekazać go przez nie przyszłym pokoleniem. Miały to być i były często ogniska polskiej myśli, które świecić miały tak silnie w mrokach nocy narodowej, by blaski ich oświeciły nowym pokoleniom drogi do wskazanego przez przeszłość i twardą konieczność życia, celu narodowego. Całą energję, cały zapał, na jakie stać było pokolenia pogrobowców, wkładano w pracę nad organizacją tych instytucji, ich rozwojem i fungowaniem. Czy to były tajne związki polityczne, czy kółka oświatowe i samokształceniowe, czy kół-

ka rolnicze, kasy pożyczkowe, zawszeć to były, zależnie naturalnie od czasu i warunków politycznych, jedyne instytucje polskie, w których czyn polski pomnażał dorobek narodu. Obywatelskim sumptem, wysiłkiem ofiarnych pracą, czasem i groszem jednostek-działaczy budowano dla nich podstawy i z nieproporcjonalnym w skutkach wysiłkiem chroniono przed zachłanną na wszystko, co polskie, samodzielne a od rządu niezależne, biurokracją rosyjską. W zapasach tych, za które nieraz szło się na Sybir lub traciło kawałek zasłużonego chleba, nienawiść do wszystkiego, co z państwa pochodziło i co z nim było związane, rosła w miarę przykręcania śruby ucisku i zwężania samodzielnej działalności społeczeństwa. Wykonawcy instytucji państwowych stali się w naszych pojęciach, słusznie zresztą, symbolami złodziejstwa, bezprawia, ucisku. Społeczeństwo wzięło rozbrat z państwem. Tak być w tych warunkach musiało.

Nie zaznaliśmy dobrodziejstw instytucji państwowych, jak doznał ich Niemiec, Francuz lub obywatel innego państwa, państwo nie ułatwiało nam ciężkiej walki o byt, nie usuwało tam na drodze walki życiowej. Ani chłop, ani robotnik lub inteligient nie poczuli opiekuńczej ręki w twardym zmaganiu się z biedą, chłodem i głodem. Prawo, któremu oni podlegali, było stworzone nie dla ich opieki, lecz dla nakazu, obowiązku względem państwa i wyzysku. Byliśmy ściśle zarejestrowanym inwentarzem, z którego w rabunkowy sposób zysk przeolbrzymi ciągnęli ci, co, na liczbie bagnetów oparci, rządzili w naszym kraju.

Kształtująca się w takich warunkach myśl polityczna przyzwyczajała się z jednej strony do abnegacji instytucji państwa, do niedoceniania ich znaczenia w życiu narodu, z drugiej strony do liczenia jedynie na samych siebie, do przeceniania działalności obywatelskiej, opartej o dobrą wolę i społeczną inicjatywę.

Przyszły historyk, badając okres naszej niewoli, zdziwi się zapewne, że społeczeństwo, mimo walki z państwem i jego instytucjami, tak mało anarchicznych prądów i zapędów okazało. Położy to prawdopodobnie na karb naszej przeszłości państwowej i silnie, mimo objawy zdegenerowania pewnych kół społeczeństwa, pulsującego prądu niepodległościowego. Niemniej, jako bezstronny badacz, zauważyć musi cały szereg ujemnych objawów, które z braku życia państwowego i z walki z narzuconą organizacją społeczeństwo wyniosło. Jako rezultat badań, które już dziś, choć w niezbyt odległej perspektywie historycznej prowadzone, przeprowadzać można, narzuci się nam brak silnych instynktów państwowych, cech, które dobitnie charakteryzują współczesnego Niemca, Anglika czy Francuza. Niebogaci byliśmy w nie i za czasów naszej samodzielności państwowej. Liberum veto, brak poszanowania dla władzy państwa i anarhiczne zapędy szlacheckie zbyt silnie dominowały w naszej przeszłości, by wpływ ich nie doszedł naszego pokolenia.

Niewola ze swą destrukcyjną działalnością, z nienawiścią, jaką wzbudzała do wszystkiego, co miało związek z państwem i jego funkcjami, z przyuczaniem do obchodzenia prawa i zakazów władzy, te cechy dziedziczne spotęgowała. Tęsknoty bowiem, jakie ujawniały nasze prądy polityczne w dążeniu do własnej organizacji państwowej, niewspółmierne były i są z cechami charakteru, które w duszach jednostek, żyjących własnym życiem państwowem, organizacja państwa kształci. Dążyć do własnego państwa nie znaczy to jeszcze posiadać cechy państwowe w charakterze. Te ostatnie nabywa się w twardej szkole państwowego życia, w przyzwyczajeniu się do posłuchu i nakazu wobec rozporządzeń rządu. Eskpiacje myślowe i uczuciowe nie przebudują charakteru człowieka ni narodu.

Od stosunku naszego do własnego rządu i jego instytucji zależeć będzie przebudowa naszego charakteru. Staniemy się narodem o silnych instynktach państwowych, o zdolnościach państwowo-twórczych, jeśli ekspiację uczuciową czynem w codziennych zjawiskach życia stwierdzać będziemy. Wielkie wypadki życia szkołę do takiego kształcenia naoścież nam otwarły!

Stanisław Majewski.

O język polski w szkołach poznańskich

Poznańska „Gazeta Narodowa“ omawia we wstępnym artykule uchwałę Stowarzyszenia kupców w Poznaniu, domagającą się przywrócenia nauki obowiązkowej języka polskiego w szkołach handlowych. Do petycji tej, wystosowanej do magistratu poznańskiego, przyłączyła się polska Korporacja kupców chrześcjańskich, niemieckie Stowarzyszenie detalistów, oraz niemieckie Stowarzyszenie drogerzystów. Nad sprawą tą zawiązała się w Radzie miejskiej żywa dyskusja, w której ujawniło się, że znaczna część radnych niemieckich, dotąd nieprzejednanych na punkcie uznania praw języka polskiego w szkole, zmieniła swój pogląd. Radny, Polak, prof. dr. Karwowski, wywodził, że znajomość języka polskiego jest konieczną dla kupców nawet Niemców. Wobec tego, żądał dr. Karwowski, aby magistrat poznański zajął się niezwłocznie sprawą nauki języka polskiego w szkole handlowej i wystąpił z inicjatywą przy najbliższych obradach nad etatem miejskim. Wniosek dr. Karwowskiego uchwalono niemal wszystkiemi głosami.

„Gazeta Narodowa“ omawiając tę sprawę, przypomina historyczny przebieg sprawy usunięcia języka polskiego ze szkół poznańskich i motywy, jakimi się kierował rząd i miasto w dotychczasowej polityce szkolnej, ograniczając nieobowiązkową naukę języka polskiego w szkołach średnich. Dotychczas celem głównym pozornego utrzymania nauki języka polskiego w gimnazjach i szkołach realnych miało być nauczanie Niemców po polsku o tyle, o ile im to może być potrzebne w stosunkach z ludnością polską—obecnie zaś sami Niemcy zrozumieli niewłaściwość tego postępowania i radni Niemcy w poznańskiej Radzie miejskiej przemawiają za przywróceniem nauki języka polskiego nie tylko w szkole handlowej, lecz także w szkołach ludowych i średnich. Pragniemy—dodaje „Gazeta Narodowa—aby nie działo się to wyłącznie w interesie młodzieży niemieckiej. Młodzież polska ma też swoje prawo do mowy ojczystej i dlatego nauka języka polskiego w szkołach poznańskich, o jakiej rozprawiano na posiedzeniu Rady miejskiej, powinna w całej pełni uwzględniać prawa ludności polskiej.

Hołd ziemi Kieleckiej dla Rady Stanu

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

Kielce 14 lutego.

W uzupełnieniu informacji o wielkim wiecu niepodległościowym Rady okręgowej ziemi Kieleckiej, o którym krótką informację podaliśmy w jednym z poprzednich numerów, poniżej przytaczamy poszczególne uchwały.

Adres do Rady Stanu: „Rada Okręgowa Ziemi Kieleckiej, grupująca w sobie wszystkie czynniki stojące mocno i zdecydowanie na gruncie niezwłocznej i wszechstronnej realizacji Aktu 5 listopada, wita Tymczasową Radę Stanu, jako zawiązek prawowitego Rządu Narodowego i oddaje do jej dyspozycji całą swą organizację, przejętą gorącą chęcią pełnienia karnej i ofiarnej służby dla Ojczyzny, by umocnić niepodległy byt państwowy i przyśpieszyć odbudowę wolnej, potężnej Polski demokratycznej.“

Uchwały: I. „Uznając konieczność niezwłocznego podjęcia jak najinstesywniejszych prac, zmierzających do objęcia przez żywioły czynu wszelkich placówek życia narodowego, Rada Okręgowa Ziemi Kieleckiej uchwala, iż przedewszystkiem należy skierować wszytkie usiłowania do zapewnienia rozkazom Tymczasowej Rady Stanu posłuchu w najszerszych masach społeczeństwa i w tym celu wytworzyć cały szereg jawnych instytucji politycznych, poświęconych pracy narodowej, prowadzonej w myśl urządzeń i derektyw Rady Stanu.

Powdłując więc w myśl powyższego, prezydjum do jaknajrychlejszego opracowania form egzystencji i schematu przyszłych prac organizacyjnych, jak również do przesłania ich Tym. Radzie Stanu do zatwierdzenia.

Rada Okręgowa Ziemi Kieleckiej wzywa wszystkich współobywateli do współpracy w trudnem dziele odbudowania wolnej i niepodległej Ojczyzny, a przedewszystkiem do karnego posłuchu względem rozkazów i zarządzeń Tym. Rady Stanu“.

II. „Zjazd Rad powiatowych w Kielcach uchwala: Uznając Tymczasową Radę Stanu za zawiązek Rządu Polskiego i naturalną obronicielkę ludu pracującego, wzywa włościan do energicznego udziału w pracy odbudowania Polski ludowej, przez oddanie wszystkich sił twórczych do rozporządzenia Rządowi Polskiemu.

III. Zjazd Okręgowy ziemi Kieleckiej żąda oddania Kierownictwa Szkolnictwa w całym kraju Departamentowi Oświaty Rady Stanu i protestuje przeciw dotychczasowemu podziałowi rzeczonego Kierownictwa jak i kraju całego na dwie okupacje 2) Zjazd Okręgowy Ziemi Kieleckiej uważając, że wprowadzenie przez władzę okupujące języka niemieckiego do szkół początkowych jest krzywdą dla dziecka polskiego, wzywa społeczeństwo kieleckie do najenergiczniejszej walki z obcym językiem w szkole ludowej i wogóle w szkole początkowej“.

IV. „W pełnem zrozumieniu konieczności stworzenia w czasie najkrótszym potężnej i karnej Armji Polskiej, któraby mogła siłą miecza bronić granic Rzeczypospolitej. Zjazd Rady Okręgowej Ziemi Kieleckiej wyraża gotowość całej Polski walczącej stawienia się pod sztandary narodowe na wezwanie Rządu — Tym. Rady Stanu. Zjazd wyrażając cześć i podziw dla Komendanta Piłsudskiego i walecznych Legionów, oraz uznając konieczność natychmiastowego ich przejścia pod władzę Rządu Polskiego, Zjazd wita z uznaniem poddanie się polskiej Organizacji Wojskowej Radzie Stanu, jako Naczelnemu Polskiemu Urzędowi Pańswowemu, i, doceniając znaczenie przygotowawczej pracy wojskowej, wzywa zdolnych do noszenia broni do wstępowania w szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej“.

Jak zaznaczaliśmy już, na Zjeździe obecnym był członek Tymczasowej Rady Stanu dr. Jankowski; w momencie wejścia, zebrani zrobili mu owację, wznosząc okrzyki i odśpiewując „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Wieczorem, w sali „Hotelu Polskiego“ podejmowano przybyłego Radcę Stanu i delegatów skromną wieczerzą.

Klub Narodowy w Ostrowcu

(Korespondencja „Gazety Radom.“).

Ostrowiec 14 luty

Przed paru dniami odbyło się w Ostrowcu organizacyjne posiedzenie Klubu Narodowego. Stanowisko polityczne i zakres działalności Klubu ostrowieckiego jest ten sam, co i Klubu Narodowego w Radomiu. Na organizacyjnem zebraniu Klubu zapisało się 60 członków. Zebranie było nader ożywione, a nowa instytucja budzi wielkie zainteresowanie w mieście i okolicy. Na przewodniczącego Klubu wybrano rejenta Władysława Roguskiego. W ten sposób w drugim mieście naszej ziemi powstała nowa placówka pracy patrjotycznej, głównym celem której jest szerzenie zdrowej myśli politycznej, dania platformy do dyskusji i wzajemnego wyjaśniania sobie spraw związanych z budową naszej państwowości.

w.

Ze spraw politycznych.

Likwidacja Centralnego Komitetu Narodowego. Jak donosi „Gaz. Polska“ wychodzący w Warszawie „Biuletyn“ pisze: Dnia 8 bm. na posiedzeniu zarządu C. K. N. po długiej dyskusji, spowodowanej wnioskami Narodowego Związku Robotniczego i Związku Niepodległościowego, aby zlikwidować C. K. N. wobec jego bezprzedmiotowości politycznej w tej chwili i niemożności współpracy składowych jego czynników—przeszedł kompromisowy wniosek Tugutta, aby przystąpić do bezpośredniej likwidacji C. K. N. Wniosek ten przeszedł 8 głosami przeciw 5.

Decyzja w sprawie Legjonów. „Naprzód“ donosi z Warszawy: Według ostatnich wiadomości ze sfer miarodajnych decyzji w sprawie ustalenia stosunku przyszłego Legjonów do Rady Stanu można oczekiwać w ciągu dni najbliższych.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* piątek 16 luty. † Julijanny P. M.

Wsch. sł. g. 7 m. 19 r. Zach. g. 5 m 10.

— **Osobiste.** Informują nas, że dr. Zygmunt Gross, po paromiesięcznym urlopie, powraca na dawne stanowisko kierowniczego komisarza cywilnego przy tutejszej Komendzie Obwodowej.

— **Na Zjazd P. M. S.** Jak się dowiadujemy, wczoraj wyjechała końmi z Radomia na Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej p. Stanisława Wroncka. Jak już donosiliśmy, na delegatów na Zjazd P. M. S. od Koła Radomskiego poza p. St. Wroncką wybrani też byli p. M. Głogier i Zdz. Woszczyński. Zjazd rozpoczyna się dzisiaj.

— **Z Klubu Narodowego.** W sobotę 17 bm. w Klubie Narodowym p. Jan Dębski wygłosi odczyt na temat „Praca wśród ludu“. Początek o g. 8 wieczorem. Wejście dla członków wolne, dla gości 50 hal.

— **Ograniczenia podróży.** Jak to w swoim czasie donosiliśmy władze austrjacko węgierskie zarządziły na pewien czas z powodu trudności transportowych ograniczenie ruchu cywilnego na kolejach. Ze strony urzędowej dowiaduje się obecnie „Ziemia Lubelska“, iż z wyżej wymienionych powodów zatrzymano również na pewien czas wydawanie paszportów i innych dokumentów legitymacyjnych do podróży koleją z wyjątkiem nadzwyczajnych powodów.

— **Duchowieństwo w Pol. Macierzy Szkolnej.** J. E. arcybiskup warszawski na stanowisko swego delegata do Rady nadzorczej Polskiej Macieczy Szkolnej na miejsce ks. kanonika dr. Marcelego Nowakowskiego, profesora seminarjum metropolitalnego,—do Zarządu Kół terytorjalnych Macierzy—ks. Karola Blizińskiego, proboszcza par. św. Michała, Stanowisko delegata Arcybiskupiego do Zarządu Głównego Macierzy Polskiej zajmuje ks. prefekt Alfons Trepkowski.

— **Zapisy lekarzy do armji polskiej.** Wobec licznych zgłoszeń lekarzy pragnących wstąpić do armji polskiej—Polskie Towarzystwo Medycyny Społecznej (Chmielna nr. 30 m. 4) postanowiło otworzyć biuro zapisów—czynne od 2 do 5 po południu.

— **Ogólnokrajowy podatek państwowy.** Opracowany został projekt ogóno-krajowego podatku państwowego na różne potrzeby Królestwa Polskiego. Podatek taki ma być pobierany od dochodów mieszkańców wszystkich miejscowości.

— **Licencja stadników.** Ekspozytura lubelska Centralnego Towarzystwa Rolniczego donosi: Dnia 20 lutego r. b. będzie rozpoczęta licencja stadników w okupacji austro-węgierskiej na r. 1917. Gospodarze będą zawiadomieni o terminach przeglądów stadników w poszczególnych gminach za pośrednictwem komitetów i urzędów gminnych, oraz za pośrednictwem pism. Licencję prowadzić będzie dziesięciu inspektorów Komisji Hodowlanej Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Wobec powyższej pracy systematyczna licencja krów i trzody chlewnej musi być na pewien czas przerwana, natomiast prowadzoną będzie dorywczo. W miarę możności, obok licencji stadników.

— **Miejsca i terminy spędów buhajów do licencji na r. 1917 w obwodzie Radomskim.** Gmina Radom, w Radomiu na placu Rajszula — 22.II — g. 9 rano. Wolanów przy urzędzie gminy —23.II—g. 9 rano. Wieniawa—urząd gminny—24.II—g. 9 rano. Zakrzew—urząd gminny—26.II—g. 9 rano. Przytyk—urząd gminny—27.II—g. 9 rano. Potworów—urząd gminny—28.II—g. 9 rano. Radzanów—urząd gmin.—1.III—g. 9 rano. Gminy Stromiec i Białobrzegi—urząd gminny Białobrzegi—2.III—g. 10 rano. Błotnica—urząd gminy—3.III—g. 9 rano. Gm. Kozłów, Jedlińsk i Wielogóra—urząd gminy Jedlińsk—5.III—g. 10 rano. Gm. Kowala i Orońsk — urząd gminy Kowala—6.III—g. 11 rano. Gm. Wierzbica, Zalesie i Rogów—urząd gminy Wierzbica—7.III — g. 10 rano. Gm. Skaryszew i Gębarzew—urząd gminy Skaryszew—8.III—g. 10 rano. Gm. Kuczki i Gzowice—urząd gminy Kuczki—9.III—g. 10 rano.

— **Ograniczenia w oświetleniu.** Prezydent miasta wydał następujące rozporządzenie: „Z rozporządzenia C. i k. Komendy Obwodowej w Radomiu—podaję do ogólnej wiadomości, że, celem zaoszczędzenia zapasów nafty i prądu elektrycznego, zaprowadza się następujące zmiany w obowiązujących przepisach:

1. Klatki schodowe winny być oświetlane obowiązkowo tylko do godziny 10 wieczór;
2. Zabrania się oświetlania naftą wystaw sklepowych;
3. Wystawy sklepowe mogą być oświetlane jedynie w godzinach dla handlu oznaczonych, lecz tylko jedną lampką elektryczną o sile do 25 świec;
4. Zabrania się oświetlania toru ślizgawkowego;
5. Zabrania się oświetlania reklamowego, na zewnątrz budynków, wszelkich zakładów przemysłowych, handlowych, kinoteatrów i t. p.

Nie stosujący się do powyższych przepisów, będą pociągnięci do odpowiedzialności.

— **Wykaz chorób zakaźnych** w m. Radomiu za 11, 12. 13, 14 i 15·II 1917 r. *Tyfus plamisty:* Lubelska 97, 109, Targowa 4, Skaryszewska 24 Żabia 9, Marjacka 26, Starokrakowska 12, Szpital Starozakonnych—13 przypad. *Szkarlatyna:* Graniczna 13—1 przypadek.

Pamiętajcie o szkole polskiej

Nadzwyczajne IV posiedzenie Rady m.

Stosownie do uchwały poprzedniego posiedzenia Rady m. odbyło się wczoraj o g. 7 wieczorem nadzwyczajne posiedzenie Rady m. Na sali obecnych 45 radnych.

Prowizorjum budżetowe

Na pierwszym punkcie porządku dziennego zamieszczono nierostrzygniętą na zebraniu poprzednim kwestję prowizorjum budżetowego. Jednomyślnie przechodzi następujący wniosek kompromisowy

„Do czasu opracowania i zatwierdzenia budżetu miejskiego na rok bieżący upoważnia się Zarząd miasta do wydatkowania wszelkich sum w granicach budżetu zeszłorocznego, z uwzględnieniem etatów prezydenta i wice-prezydenta z prawem przenoszenia w razie potrzeby pozycji budżetowych jednego wydziału na inny".

Objęcie majątku miejskiego

Na drugim punkcie porządku dziennego jest wniosek Magistratu o przyjęciu przez Magistrat majątku miejskiego od dotychczasowego wydziału gospodarczego. Uchwalono, aby przyjęcia całego majątku miasta dokonała deputacja tymczasowa, której wybory uskutecznione być mają przy następnych punktach porządku dziennego.

Stenogramy obrad

Rada, po zastanowieniu się nad pytaniem, czy zachodzi potrzeba stenogramów z posiedzeń Rady miejskiej, pytanie to w sposób twierdzący rozwiązała. Prezydent odczytał ofertę p. Wandy Dmowskiej, kandydatki na stenografistkę. Uchwalono, aby magistrat załatwił tę posadę w granicach zeszłorocznego budżetu

Frakcje w Radzie m.

Prezydent komunikuje, że do prezydjum złożono oświadczenia o utworzeniu się następujących frakcji radzieckich: „Radzieckie Koło Niepodległościowe" złożone z 6 radnych; „Koło Radnych Żydów" złożone z 12 radnych i „Koło Radzieckie dla wspólnej pracy w Radzie m." złożone z 31 radnych.

Wybór sekretarzy

Według regulaminu Rada m. ma 5 sekretarzy, którzy urzędują kolejno po 2. Na sekretarzy wybrano: radnych: Epsteina (41 gł.); Zarzyckiego (33 gł.); Suchańskiego (32 gł.); Borka (32 gł.) i dr. Horczaka.

Wybór deputacji.

Deputacje są to ciała powołane do wprowadzania w życie uchwał Rady m. Deputacje składają się w połowie z delegowanych przez Magistrat, w połowie przez Radę m. Wybory odbyły się do dwuch deputacji: sanitarno-dobroczynnej stałej i czasowej do objęcia majątku miejskiego od dotychczasowego Zarządu miejskiego. W imieniu Magistratu Prezydent wnosi. by deputacje składały się z 4 czł. — po 2 od Magistratu i Rady.

Do deputacji szpitalno-dobroczynnej Rada m. wybrała rad. dr. Idzikowskiego i dr. Horczaka; Magistrat delegował dr. Olewińskiego i Józefa Temersona.

Do czasowej deputacji dla odebrania majątku miejskiego z ramienia Rady m. weszli rad. Epstein i Klinowski; Magistrat delegował rad. Gliszczyńskiego i Suligowskiego.

Komisje Rady m.

Komisje Rady m. według regulaminu Rady składać się winny z radnych, delegowanych przez poszczególne frakcje radzieckie, proporcjonalnie do ich liczebności.

Komisje ukonstytuowały się w następującym składzie:

Komisja finansowo-budżetowa: z Koła Niepodległościowego weszli rad.: Epstein, Pokrzywiński, Jeliński; z Koła 31 radnych weszli rad.: Staniszewski, Tyliński, Suchański, Klinowski, Mikułowski-Pomorski, Gierycz, Paschalski, Pomianowski, Plenkiewicz; z Koła żydowskiego weszli rad.: Kleif, Djament, Adolf Temerson, Winawer.

Komisja spraw ogólnych: z Koła niepodległościowego weszli rad.: Biniaszewski, Jeliński; z Koła 31 weszli rad.: Glogier, Widliński, ks. Rokoszny, Ojrowski, dr. Idzikowski, Sipowicz, Szuster; z Koła żydowskiego weszli rad.: Adler, Bochenek, Temerson Adolf.

Komisja prawna: z Koła niepodległościowego wszedł rad. Epstein; z Koła 31 weszli rad.: Bolesław Przyłęcki, Bielski, Szuster, ks. Popkiewicz, Gierycz; z Koła żydowskiego weszli rad.: Frenkel i Winawer.

Komisja techniczna: z Koła niepodległościowego wszedł rad. Zieliński; z Koła 31 weszli rad.: Plenkiewicz, Wierzbicki, Klinowski, Kaczyna, Gałęzowski; z Koła żydowskiego weszli rad.: Brylant i Neuman.

O godzinie 8 i pół posiedzenie zakończono.

TELEGRAMY

Akcja pokojowa

Berlin (BK). „Daily Telegraph" donosi: Lansing otrzymał od Carranzy notę, w której tenże wzywa Stany Zjednoczone oraz pozostałe kraje neutralne, aby położyły kres wojnie europejskiej przez powstrzymanie wszelkich stosunków handlowych z państwami walczącemi.

Ameryka wobec blokady

Waszyngton (BK). Biuro Reutera donosi: Kongres przyjął wniosek Zarządu Marynarki, w którym zarządany został kredyt 369 miljonów dolarów. Wniosek ten zawiera nagłe poprawki co do rekwizycji warsztatów okrętowych, fabryk amunicji, których Stany liczą obecnie 582 oraz budujących się okrętów pojemności 2.098.761 tonn. Zastępca Prezesa Senatu Salisbury, złożył wniosek, zgodnie z którym porty Stanów Zjednoczonych byłyby otwarte dla okrętów wojennych koalicji, konwojujących okręty handlowe i ochraniających je od ataków niemieckich łodzi podwodnych, niemieckie zaś okręty zatrzymywane. Salisbury oświadczył, że środki te mogłyby się okazać skuteczne i w obecnym kryzysie bez potrzeby wypowiadania wojny przez Stany Zjednoczone.

Pół miljona franków za zatopienie niemieckiego nurkowca.

Paryż. (BK.) Poseł Isfevre wniósł w Izbie posłów przedłożenie, wedle którego przypaść ma nagroda 500,000 franków załodze każdego okrętu francuskiego, sprzymierzonego lub neutralnego, która zatopi atakującą ją łódź podwodną.

Działalność nurkowców niemieckich

Londyn. (BK) Donoszą tu urzędowo o zatopieniu 2 angielskich, 1 norweskiego i 1 włoskiego parowca.

Amsterdam. (BK) Do 6 lutego wieczorem doniesiono Lloydowi o zatopieniu od początku lutego **95 okrętów, 7 lutego zwiększyła się ta liczba do 125** W angielskich towarzystwach okrętowych wywołały te nadmierne straty olbrzymie zaniepokojenie.

Berlin. (BK) Biuro Reutera donosi: „Amerykański" statek żaglowy Law, pojemności 1.300 tonn zatopiony, załoga ocalała.

Kumunikat bułgarski

Sofja. (BK) Komendant Sztabu Głównego z dn. 14 2. Front macedoński W Cernabogu próba nieprzyjaciela przedsięwzięta po uprzedniem silnem przygotowaniu artyleryjskim celem zaatakowania wydartych mu w dniu wczorajszym stanowisk została udaremniona. Pozatem dość słaby ogień artylerji. Front Rumuński W okolicach Makmadia słabe ostrzeliwanie się posterunków na obydwóch brzegach Kanał Ś-go Jerzego przy Tulcea: Oddziały nieprzyjacielskie na przeciwległym brzegu zostały rozproszone słabym ogniem działowym.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.